

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 4 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 181 (1107)

Gigantyczna afera finansowa

Reforma walutowa w zachodnich strefach Niemiec — daje miliardowe dochody bankierom amerykańskim

MOSKWA (PAP) — „Prawda“ zamieściła artykuł swojego korespondenta berlińskiego Korolkowa, który demaskuje na podstawie tajnych niedostępnych dotychczas dokumentów kulisy i cele reformy walutowej przeprowadzonej przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech.

Jak wynika z tych materiałów przedstawiciele państw zachodnich skrupulatnie i w tajemnicy przygotowywali odrębną reformę walutową.

Wszystkie te przygotowania, którym zaprzeczano się oficjalnie w prasie i w oświadczeniach były przeprowadzane w celu ostatecznego rozdzielenia Niemiec i ustanowienia kontroli monopolu amerykańskich nad Niemcami zachodnimi.

Trzecia z kolei ustawa o reformie walutowej przewiduje zablokowanie połowy nowych pieniędzy i w ten sposób stwarza sztuczny brak środków obrotu.

Powódź w Japonii

LONDYN (PAP). Z Tokio donoszą, że miasto Fukui, które w poniedziałek dotknięte zostało strasznym trzęsieniem ziemi, obecnie poważnie zagrożone jest przez powódź. Wzbrane wody rzeki Kusurii zniósł już drewniane mosty, które były Fukui z północnymi przedmieściami. Tysiące członków straży pożarnej bez przerwy pracują nad wzmocnieniem zagrożonych tam.

Firmy niemieckie zostały podane dyktatowi finansistów amerykańskich. W okręgu Ruhry powstaje akcyjny bank kredytowy z kapitałem zakładowym 100 milionów nowych marek.

Oficjalny komunikat o powstaniu te-

bo banku skromnie zaznacza, że „dopuszczalny jest udział zagranicy“. Zna czy to, że amerykańskie sfery finansowe, będące w posiadaniu nowych marek będą mogły zdobyć akcje i wziąć w swoje ręce sprawę rozdziału kredytu dla Bizonii. Kapitał niemiecki zo-

staje całkowicie wyłączony z systemu kredytowego, gdyż zablokowane środki pieniężne zostały zamrożone i oddane do dyspozycji kapitału amerykańskiego.

Ta gigantyczna afera finansowa — kończy Korolkow — została zorganizowana przez bankierów amerykańskich w celu eksploatacji Niemiec zachodnich, za którą pracująca ludność niemiecka będzie musiała drogo zapłacić.

Anglosasi chcą zagarnąć Palestynę

„Roziemca“ — Bernadotte zachwala plan uknuty przez Be'na i Marshalla

LONDYN PAP. — Odpowiedź komitetu politycznego Ligi Arabskiej na propozycje hr. Bernadotte, a w sprawie uregulowania problemu palestyńskiego znana będzie dopiero w sobotę.

W poinformowanych kołach londyńskich utrzymują, że nowe propozycje rozjemcy ONZ oparte są na anglo-amerykańskim projekcie utworzenia konfederacji palestyńskiej. Przewidują one znaczne okrojenie terytorium pań-

stwa Izrael. Arabowie mają podobno otrzymać wyłączną kontrolę nad Jerozolimą oraz południową część prowincji Negev. Znaczna część Palestyny arabskiej ma być włączona do Transjordanii. Nowe granice żydowskiego i arabskiego państwa zostaną zagwarantowane przez Anglię i Stany Zjednoczone. Propozycje hr. Bernadotte'a przewidują ponadto, iż nowe państwo żydowskie przez okres kilku lat znajdować się będzie pod kontrolą Rady Powierniczej ONZ.

W kołach londyńskich przypomina się, że plan anglo-amerykański zapewnia USA i Wielkiej Brytanii uprzywilejowane stanowisko w Palestynie, m. in. prawo eksploatacji jej zasobów naturalnych, prawo budowy baz wojennych w Jaffie i Akabie oraz szeregu lotnisk.

Wyniki wyborów w Finlandii

ogłoszone zostaną w przyszłym tygodniu

HELSINKI PAP. — Dwudniowe wybory do sejmiku fińskiego zakończyły się w piątek o godz. 8 wieczorem. Ostateczne wyniki wyborów opublikowane zostaną dopiero w przyszłym tygodniu.

Frekwencja wyborcza zarówno w dzielnicach robotniczych jak i zamieszkałych przez sfery mieszczańskie, była wysoka. Wybory miały przebieg spokojny. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Gazeta „Tuokansan Sanomat“, nawołując obywateli w artykule opublikowanym w czwartek, do głosowania na Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego, pisze: „nie wolno dopuścić do nowych awantur wojennych, do nowych ustaw nadzwyczajnych i terroru ze strony reakcji. Pokój, swobody obywatel-

skie i obronę praw narodu zapewni jedynie Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego. Wszyscy robotnicy głosują na związek demokratyczny narodu fińskiego.“

Strajk generalny we Włoszech

na znak protestu przeciw polityce nędzy i bezrobocia

RZYM PAP. — W dniu 2 lipca proklamowany został przez Włoską Konfederację Pracy 12-godzinny strajk generalny na terenie całych Włoch na znak protestu przeciwko głodowym płacom we Włoszech.

Komunistyczni przedstawiciele Konfederacji Pracy zwrócili się do robotników z odezwą,

w której czytamy m. in.: „wprowadzenie w życie planu Marshalla regulowany przez trzysięć amerykańskie importy do Włoch — czynią rząd współodpowiedzialnym za systematyczne pogarszanie się warunków życia mas ludowych, za wzrost bezrobocia i pogłębienie się kryzysu gospodarczego“.

W strajku nie biorą udziału pracownicy handlowi, ponieważ postulaty ich zostały przyjęte przez pracodawców.

Podczas strajku odbyły się wielkie wiece w Rzymie i w innych większych miastach włoskich.

Groźba nowej wojny w Indonezji

Komuniści holenderscy wzywają naród do przeciwstawienia się ponownemu rozlewowi krwi

HAGA (PAP). — Jak podaje holenderska prasa, sytuacja w Indonezji uległa dalszemu napięciu. Gazeta „De Waarheid“ donosi, że 28 czerwca odbyło się tajne posiedzenie partii katolickiej, na którym był obecny przewodniczący tej partii profesor Rommer. Rommer, który wrócił niedawno z Indonezji, gdzie konferował z holenderskimi władzami kolonialnymi, wystąpił z żądaniem natychmiastowego rozpoczęcia kroków wojennych przeciw Republice Indonezyjskiej. Część kierownictwa partii katolickiej oświadczyła się za odłożeniem terminu wojny do 7 lipca.

Wczoraj została opublikowana w gazecie „De Waarheid“ odezwa Komunistycznej Partii Holandii do narodu holenderskiego. Manifest podkreśla, że krajowi grozi katastrofa i przy-

pomina, iż działania wojenne w Indonezji kosa towały Holandii w lipcu 1947 r. tysiące ofiar ludzkich i prawie 5 miliardów guldenów holenderskich. Partia Komunistyczna Holandii podkreśla, że kapitał amerykański ingeruje w

sprawy Indonezji, starając się zagarnąć bogactwa naturalne tego kraju. Odezwa wzywa naród holenderski do przeciwstawienia się przelwowi krwi i żąda wycofania wojsk holenderskich z Indonezji.

Brytyjska misja handlowa

przybyła do Warszawy

WARSZAWA PAP. — Do Polski przyjechała delegacja brytyjskiego Ministerstwa Handlu — Board of Trade, w celu przeprowadzenia rozmów z Ministerstwem Przemysłu i Han-

dlu na temat kontyngentów towarów, które mają być wyeksportowane z Wielkiej Brytanii do Polski w ciągu roku 1948.

Dnia 30 czerwca br. podsekretarz stanu dla handlu zagranicznego, dr. Grossfeld przyjął radcę ambasady brytyjskiej p. Hollidaya i członków delegacji.

Ku - Klux - Klan przeciw partii Wallace'a

Złocista organizacja amerykańska przygotowuje akcję terrorystyczną

NOWY JORK (PAP). Kierownik akcji wyborczej „Trzeciej Partii“ Baldwin podał do wiadomości przedstawicielom prasy, że organizacja terrorystyczna Ku-klux-klan organizuje tajne zebranie w Stone Mountain (stan Georgia) 23 lipca t.j. w dniu otwarcia zjazdu partii Wallace'a w Filadelfii. Ku-klux-klan ma na celu wzmocnić terror przeciw „Trzeciej Partii“. Przewodniczący Ku-klux-klanu Green pozostał milion egzemplarzy odezwy, w której nawołuje członków Ku-klux-klan do wzięcia udziału w ceremoniach rytualnych w Stone Mountain. Green spodziewa się zdobyć nowych członków do Ku-klux-klan i rozpocząć intensywną akcję terrorystyczną przeciw Murzynom, katolikom i Żydom

Baldwin dodał, że działalność Ku-klux-klanu jest wymierzona przeciw siłom postępowym, popierającym kandydaturę Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Zakończenie obrad w Kopenhadze

Polska otrzyma z Danii dodatkowo 10 tysięcy koni

WARSZAWA PAP. — W dniu 28 czerwca br. zakończyły się w Kopenhadze obrady komisji mieszanej polsko - duńskiej. W wyniku tych obrad, w celu zapewnienia równowagi w wymianie towarowej między obu krajami, podpisano protokół wprowadzający zmianę w kontyngentach umownych oraz kontraktowa-

no dodatkowo 10 tysięcy koni. Ponadto strona polska uzyskała pewną ilość dewiz na pokrycie salda.

Delegację polską przewodniczył wicedyrektor departamentu eksportu ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Antoni Paprocki, zaś strona duńskiej dyr. Eggert.

Wielka bitwa pod Konitzą

przyniosła olbrzymie straty faszystom greckim

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada do-

nosi, że w toku 10-tygodniowych walk na odcinku Konitzy oddziały wojsk ateńskich poniosły ciężkie straty, sięgające tysiąca zabitych i 2 tysięcy rannych. Wśród zabitych znajduje się 2 pułkowników.

W Rumelii oddziały armii demokratycznej zajęły Amfilochię, ważny węzeł komunikacyjny.

Na odcinku Kalpaki — Janina — Filipiada oddziały powstańcze dokonały szeregu aktów sabotażu na liniach komunikacyjnych wojsk rządowych.

Likwidacja Sojuszniczej Komendantury Berlina

Komunikat radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech

BERLIN PAP. — Biuro Informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech opublikowało komunikat, omawiający sytuację w Sojuszniczej Komendaturze Berlina.

Komunikat stwierdza, że na zlecenie radzieckiego komendanta Berlina przedstawiciel radziecki w Sojuszniczej Komendaturze — płk. Kalinin zakomunikował delegatom pozostałych mocarstw, że nie widzi możliwości brania udziału w posiedzeniach sztabu sojuszniczej komendatury. Sytuacja ta tłumaczy się faktem, że Sojusznicza Komendatura Berlina przerwała w końcu swoją działalność na posiedzeniu w dniu 16 czerwca.

Na posiedzeniu tym komendant amerykański płk. Howley sprzeciwił się omówieniu radzieckiego wniosku w sprawie polepszenia bytu robotników i zatrudnionych w przemyśle i transporcie Berlina, po czym po szeregu obraźliwych dla Sojuszniczej Komendatury wypowiedzi, opuścił salę zebrania. Te prowokacyjne zachowanie się amerykańskiego komendanta spowodowało przerwanie prac Sojuszniczej Komendatury Berlina. Protest radziecki przekazany władzom amerykańskim w związku z niesłusznym wystąpieniem Howleya pozostał bez odpowiedzi.

Komunikat zwraca następnie uwagę na fakt że — nie zwracając uwagi na to, iż Berlin

znajduje się w radzieckiej strefie okupacyjnej i gospodarczo stanowi część tej strefy — dowódcy amerykański, brytyjski i francuski w Berlinie opublikowali w swych sektorach bezprawne rozporządzenie o wprowadzeniu w obieg na terenie Berlina nowych pieniędzy zachodnich stref okupacyjnych Niemiec ze specjalnym nadrukiem dla Berlina „b”.

Posunięcie to zmierzało do zdezorganizowania

obiegu pieniężnego i podważania gospodarki w radzieckiej strefie okupacyjnej oraz na terenie samego Berlina, co nie jest zgodne z zasadami 4-stronnego zarządu Berlinem. Komunikat oznacza w zakończeniu, że odpowiedzialność za zerwanie prac Sojuszniczej Komendatury Berlina spada na amerykańskie, brytyjskie i francuskie komendantów w tym mieście.

W kilku wierszach

— Brytyjski wiceminister kolonii lord Listowel, oświadczył w Izbie Lordów, że na Malajach aresztowano ponad tysiąc osób, podejrzanych o udział w niedawnych zamieszkach. Za mieszki te, jak wiadomo, wywołane były niebezpiecznymi warunkami pracy na plantacjach kawy.

— Nowym dyrektorem międzynarodowej organizacji dla spraw rolnictwa i wyżywienia (FAO) na Europę mianowany został Holender Boerma. Boerma był jednym z współautorów t. zw. programu odbudowy Europy.

Plan Marshalla rujnuje Anglię

Zarabiać mogą tylko bankierzy amerykańscy...

LONDYN (PAP). „Daily Express”, krytykuje anglo-amerykański układ marshallowski i stara się rozwiać iluzję tych kół, które swój

optymizm opierają na nadziei, że handel angielski może zostać uratowany przez plan Marshalla. Angielski dziennik stwierdza, że

pomoc ta jest dla Anglii niekorzystna, gdyż nie usuwa ona przyczyn trudności ekonomicznych Anglii, opóźnia termin przeprowadzenia koniecznych reform i powoduje wzrost cen towarów amerykańskich, uniemożliwiając w ten sposób uzdrowienie bilansu handlowego Anglii.

Dziennik londyński podkreśla, że sytuacja wymaga zacieśnienia sojuszu ekonomicznego Anglii z krajami imperium brytyjskiego i strefą krajów szterlingowych wbrew polityce Ameryki, która stara się przeszkodzić przeprowadzeniu takiej polityki.

Czwarty Kongres Słowian w USA

NOWY JORK (PAP). Przygotowania do zwołania IV kongresu Słowian amerykańskich, który odbędzie się w Chicago w dniach 24 — 26 września, są w pełnym toku.

Na zorganizowanym w Los-Angeles zebra-

niu przez słowiańską radę Południowej Kalifornii, obecnych było 2 tysiące Amerykanów pochodzenia słowiańskiego, którzy potwierdzili swą wolę kontynuowania walki o pokój i demokrację pod kierownictwem amerykańskiego kongresu wszechsłowiańskiego.

322 delegatów z ramienia różnych organizacji słowiańskich wzięło udział w 10-iej dorocznej konferencji amerykańskiego kongresu wszechsłowiańskiego w Zachodniej Pensylwanii. Uczestnicy konferencji ostro skrytykowali ministra sprawiedliwości USA Clarka za jego próbę zastraszenia kongresu wszechsłowiańskiego groźbą wciągnięcia na listę t. zw. organizacji dywersyjnych.

Wzrost partii komunistycznej Chin

MOSKWA PAP. — Jak donosi Tass z Szangai, partia komunistyczna Chin, która niebawem będzie obchodziła 27-lecie swego istnienia, wzrosła ogromnie i liczy dziś 3 miliony członków.

Partia ta, która odniosła szereg sukcesów w walce o wolność Chin, cieszy się poparciem najszerszych warstw narodu chińskiego, pomagającego czynnie w wyzwoleniu swego kraju.

Głosy prasy rumuńskiej

O rezolucji Biura Informacyjnego

BUKARESZT. Dziennik „Scynteia” pisze na temat rezolucji Biura Informacyjnego: „Przywódcy jugosłowiańskiej partii komunistycznej urolili sobie, że jugosłowiańska demokracja już dawno powstała w odosobnieniu, zdala od międzynarodowej walki antyimperialistycznej oraz że może się ona rozwijać jedynie w oparciu o własne siły. Niebezpiecznym błędem jest twierdzenie jakoby wyzwolenie Jugosławii spod okupacji hitlerowskiej, zwycięstwo niepodległości i proklamowanie republiki ludowej było wynikiem jedynie i tylko walki narodów Jugosławii przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Masy pracujące Jugosławii, Rumunii i innych krajów południowo-wschodniej Europy zdobyły i zachowały niepodległość narodu jedynie dzięki istnieniu kraju socjalizmu, który rozbił armię hitlerowską i stoperdował usiłowania państw imperialistycznych pragnących ponownie ujarzmić narody wyzwolone.

Nie ulega wątpliwości, że jedynie poparcie wojskowe, polityczne, gospodarcze i dyplomatyczne Związku Radzieckiego uniemożliwiło imperialistom zlikwidowanie niepodległości narodowej państw Europy południowo-wschodniej oraz restaurację w tych krajach władzy burżuazyjnej. Rozbrajając Jugosławie i przeciwstawiając siebie frontowi demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, przywódcy komunistycznej partii Jugosławii nie rozumieją lub udają, że nie rozumieją, że wkroczyli na drogę zdrady niepodległości narodowej Jugosławii. Nasza partia — pisze dziennik — uważa za swój obowiązek wychować swych członków oraz masy ludowe w duchu miłości do ZSRR, do partii bolszewickiej oraz do wielkiego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina.

Dziennik „Romania Libera” zamieścił również artykuł w którym potępił stanowisko zajęte przez kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

A. Słupecki — twórca komór gazowych

otworzył znów „przedsiębiorstwo w Wiedniu

WIEDEN (PAP). — Władze austriackie w Linzu udzieliły koncesji na prowadzenie zakładu dezynfekcyjnego firmie „Anton” Słupecki”. Były S. A. Obersturmbannführer A. Słupecki instalował komory gazowe w obozach koncentracyjnych III Rzeszy. Wynalazkiem Słupeckiego były słynne samochody-komory gazowe, których Niemcy używali do przepro-

wadzenia egzekucji. Słupecki został w swoim czasie skazany przez sąd wojskowy na 5 lat więzienia, zaś syn jego, były dowódca Hitlerjugend, został niedawno aresztowany jako przywódca tajnej organizacji hitlerowskiej. Zona Słupeckiego była w czasie wojny kierowniczką kobiet hitlerowskich w Linzu.

Decyzja władz austriackich wywarła w sferach demokratycznych głębokie oburzenie.

KINO W OGRODZIE SIENKIEWICZA 40 „TATRY” KINO W OGRODZIE SIENKIEWICZA 40

NA OGÓLNE ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI
wznowienie filmu muzycznego produkcji radzieckiej

WIOSNA

W rolach głównych: LUBOW ORŁOWA
Ulubieńcy publiczności MIKOŁAJ CZERKASOW

Reżyser: G. W. Aleksandrow Muzyka: I. Dunajewski

3945-k CENY ZNIŻONE NA WSZYSTKIE MIEJSCA PO 35 ZŁ.



L. SZEJNIN

Tajemnicai KREW

Z DZIEJÓW WYWIADU NIEMIECKIEGO

Spojrząwszy na zegarek Amosow przyspieszył kroku. Zbliżała się godzina, o której musiał stawić się w gabinecie szefa rosyjskiego sektora wywiadu niemieckiego. Godzinę tę Heidel podał mu przed odjazdem, a którą zapisał w notesie z dokładnością co do minuty, gdyż wiedział, że szef wymaga od swoich podwładnych jak najdalej idącej punktualności. Gdy Amosow znalazł się przed olbrzymim, szarym gmachem gestapo, poczuł, jak mocno zabiło mu serce. Złiznęła się chwila ostafecznej rozgrywki.

W komendaturze długo i skrupulatnie badano jego dokumenty. Wreszcie dyżurny oficer wydał Amosowowi żądaną przepustkę. — W towarzystwie dwóch esesowców Amosow udał się na trzecie piętro. Na schodach stali, oparci o ścianę uzbrani żołnierze, którzy badawczo spoglądali na ubranego po cywilnemu Amosowa. Niektórzy z nich rozmawiali półgłosem, inni palili w milczeniu obserwując wszystko dokoła baczny okiem.

Amosow znalazł się w labiryncie niezliczonych korytarzy. Już nie pamiętał ilości stałowych drzwi, przez które musiał przechodzić. Wreszcie towarzyszący mu esesowcy otworzyli drzwi do jakiegoś małego pokoiku. Znajdował się tam dyżurny brigadenführer, który jeszcze raz dokładnie sprawdził dokumenty Amosowa. Kazał zaczekać i Amosow został

na chwilę sam w tym nieprzytulnym pachnącym pleśnią pokoiku. Po upływie kilku sekund drzwi się otworzyły i na progu ukazał się człowiek ubrany po cywilnemu. Był już nie młody, łysy, o wyraźnie zmęczonej twarzy. — Gdy zobaczył Amosowa zlekka się uśmiechnął i rzekł urzędowym tonem:

— Jestem już powiadomiony o pańskim przybyciu, panie Speier. Szef rosyjskiego sektora również wie o tym, że pan znajduje się w Berlinie. Niestety, będzie mógł przyjąć pana dopiero jutro rano. Gdzie się pan zatrzyma?

— Mieszkam w hotelu Adlon — odpowiedział Amosow.

— Bardzo dobrze. — Niemiec skinął głową i odnotował coś w notatniku — do wieczora jest pan wolny. Wieczorem proszę pozostać w hotelu, gdyż odwiedzi pana pański kuzyn Oberggruppenführer von Taube, który przebywa obecnie w pańskiej sprawie u naczelnika sektora rosyjskiego. Na dole, gdy pan będzie wychodził, otrzyma pan od dyżurnego oficera przepustkę, która ułatwi panu jutrzejszą wizytę do nas. Zegnaj pana, panie Speier! A więc, do jutra.

Za chwilę Amosow znalazł się znów na korytarzu i odbył powrotną drogę po przez wszystkie korytarze, pokoje i schody. W wartowni doręczono mu przepustkę na jutro, a je-

dnocześnie, Amosow dowiedział się od dyżurnego oficera, że był przyjęty przez osobistego sekretarza naczelnika rosyjskiego sektora radcę Monkiego.

Gdy wyszedł z gestapo odetchnął z ulgą. A więc do wieczora był wolny. Spotkanie z kuzynem miało nastąpić w hotelu.

Amosow zjadł obiad w restauracji hotelowej. Podczas obiadu przygrywała orkiestra, ale zupa była wodnista i kotlety przypominały raczej źle usmażone poduszki.

Porcje były małe, chleba nie podano wcale. Na próbie o podanie pieczywa, usługujący kelner szepem odpowiedział, że chleba obecnie nie podają w restauracjach berlińskich wcale. Jednocześnie uskarżał się na życie.

— Pan wie — powiedział przyciszonym głosem — że tylko przyjeźdni korzystają z prawa spożywania obiadu w restauracji bez kartki. Berlińczycy muszą posiadać specjalne kartki. Wycinamy talony mięsne, ale pięć razy na tydzień mięsa nie ma wcale. Pan miał dzisiaj wyjątkowe szczęście. Opowiadają, że na wschodnim froncie jest dużo mięsa i słoniny... Moja siostra otrzymuje często dobre paczki, które jej wysłał syn — z westchnieniem dodał Niemiec.

Po obiedzie Amosow kazał dostarczyć pod podanymi adresami paczki, które przywiózł ze sobą. Chciał trochę odpocząć i uporządkować swoje myśli. Ale nie było mu sędzone znaleźć spokoju. Położył się już na łóżku, zapalając papierosa, lecz nagle usłyszał dzwonek telefonu. Aparat znajdował się w jego pokoju na biurku. Podniósł słuchawkę i usłyszał czyjś nieznajomy głos, który przywitał go radosnym okrzykiem:

— Witaj, Hansie. Czy mnie poznajesz? Słuchawka mimowoli zadrżała w rękach Amosowa. Z natężeniem wsłuchał się w dźwięk głosu, który ciągnął dalej:

— Tu muwi Ernst. Przybyłem specjalnie do

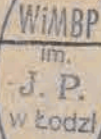
Berlina, aby zobaczyć się z tobą. Po prostu nie wyobrażam sobie jak ty teraz wyglądasz. Przecież nie widzieliśmy się już tyle lat, tak że i ty prawdopodobnie zapomniałeś o tym, że masz kuzyna.

Wysiłkiem woli Amosow zmusił siebie do radosnego przywitania nieznajomego kuzyna. Wiedział dobrze, że teraz wszystko zależy od jego spokoju, bystrej orientacji, a przede wszystkim szczęścia. Wymieniając swoje imię, von Taube wybrał Amosowa z największego kłopotu, gdyż nie wiedział nawet jak się nazywa jego kuzyn.

— Słuchaj, Hansie, — zabrzączało w memorandzie telefonicznej — rozmawiałem dzisiaj w twojej sprawie z Ottonem. Powiedział, że zostanie ci powierzona bardzo ważna misja. Prawdę mówiąc, wstawiłem twoją kandydaturę natychmiast potem, gdy dowiedziałem się o miejscu twego pobytu. Niestety, wątpię, czy uda się nam dzisiaj spotkać. Jestem ogromnie zajęty. Jutro Otton zawiadomi cię gdzie się spotkamy. Mam z tobą dużo do omówienia. Tymczasem zegnaj.

Z dziwnym uczuciem Amosow słuchał von Taubego. Nie wiedział kim jest ów tajemniczy Otton, na którego powoływał się kuzyn. Bał się pytać, by się nie zdradzić. Zresztą postanowił płynąć z prądem, bowiem nic innego nie mógł uczynić. Jutro miało się wszystko wyjaśnić. Jednak sytuacja Amosowa komplikowała się z godziny na godzinę. Na widowni, prócz von Taubego, ukazał się jeszcze zagadkowy Otton. Może to był jeden z dawnych kolegów Hansa, a może jeszcze jakiś nowy krewny kapitan Speiera? W każdym razie, fakt, że von Taube nie wymienił nazwiska owego Ottona wskazywał raczej na to, że istotnie był to bliski Speierowi człowiek, którego ten nie mógł zapomnieć nawet po trzydziestu latach.

(D. a. n.)



U źródła własnych sił

Spółdzielczość Spożywców na nowym etapie

Przebudowa spółdzielczości wyłoniła ze „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. — obok innych central — Centralę Spółdzielni Spożywców, która rozmiarem swego aparatu i wysokością obrotów jest największą z central branżowych.

CSŚ obejmuje miejską spółdzielczość spożywców, na którą składa się: 860 spółdzielni powszechnych, 600 spółdzielni zamkniętych — fabrycznych i 220 spółdzielni wojskowych, łącznie 1.680 spółdzielni zatrudniających 45.000 pracowników. W centrali i jej aparacie terenowym, zatrudnionych jest około 16.000 pracowników. Obroty spółdzielni (bez włączenia do Gminnych Spółdzielni) spożywców za ub. rok wyniosły 94 miliardy złotych. Obroty Centrali wyniosły 135 miliardów złotych.

Stabilizacja gospodarcza i wzrost stopy życiowej warstw pracujących nakłada na handel spółdzielczy rozszerzone zadania:

Opanowanie problemu zaopatrzenia ludności pracującej miast. A więc opanowanie produkcji i rozdziału chleba, przetworstwa i rozdziału mięsa i wędlin, zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego spożycia.

Opanowanie wyższych warstw pracujących, które korzystają z wyżywienia zbiorowego (stołówki, restauracje, kantyny itp.).

Zadania te przypadające na spółdzielczość są poważne z uwagi na posiadanie przez nią dużego aparatu dystrybucji detalicznej, którego nie posiada jeszcze handel państwowy.

Sieć ta liczy 8.000 sklepów spółdzielczych, w miastach i 40 spółdzielczych domów towarowych. Trwająca jednak nadal bitwa o handel wymaga dalszego rozwoju sieci spółdzielczych i państwowych sklepów detalicznych według następującego planu:

Jeden spółdzielczy sklep spożywczy winien obsługiwać 1.000 mieszkańców miast. Wobec stanu około 11 milionów ludności miejskiej i istniejących 6.500 sklepów spożywczych, należy zorganizować 4.500 nowych sklepów.

Na każde 10.000 mieszkańców winien powstać jeden sklep owocarsko-warzywny. Z tego wynika, że powinno ich powstać 1.100.

Zadanie otwierania sklepów nabiałowych przejmują spółdzielnie spożywców. Sklepów tych nie powinno być mniej niż owocarsko-warzywnych.

Sklepów rybnych i sklepów wędliniarskich winno być w każdym mieście conajmniej po jednym — na 15 tysięcy mieszkańców. Sklepy artykułów gospodarstwa domowego i mydlarsko-chemiczne uzupełniałyby rozbudowę dystrybucji spółdzielczej.

Najmocniejszą pozycją w branżowych sklepach są sklepy włókiennicze, których liczba, prawie wystarczająca przekroczyła 630.

Plan rozbudowy Spółdzielczych Domów Towarowych był opracowany zbyt pochopnie — w okresie gdy spółdzielczość niesłuszenie uważała Państwowe Domy Towarowe za konkurenta. Plan ten będzie więc musiał być podany gruntownej rewizji i odpowiednio urealniony wespół z P.D.T.

Przyszła likwidacja Zjednoczonych Centrali Aprobacyjnych w związku z przechodzeniem z aprobacji reglamentowej — na wolne zaopatrzenie, nakłada na spółdzielczość spożywców poważne zadania dodatkowe.

Jako dalsze główne zadanie wyrasta otwarcie w dużych miastach i centralach fabrycznych gospod-ladodajni gdzie człowiek pracy będzie mógł spożyć w warunkach kultu-ralnych smaczny i niedrogi posiłek. Plan minimalny obejmowałby założenie conajmniej 600 jadłodajni-gospod.

W zakresie wytwórczości wysuwa się na czoło potrzeba rozbudowy piekarstwa. 500 istniejących piekarni spółdzielczych nie wystarcza. Należy wybudować około 100 piekarni nowych, odpowiednio zmechanizowanych, obejmujących wszystkie działy piekarstwa z ciastkarskim włącznie.

Drugim słabym punktem jest masarstwo, trudne zresztą do przeprowadzenia jeśli nie ma zapewnionych ciągłych dostaw żywności. Pogłębianie współpracy spółdzielni spożywców ze spółdzielnią skupu trzody chlewnej może poprawić sytuację na tym odcinku. Celowym byłoby w planie długofalowym podwoić istniejącą sieć 300 masarni.

Dynamika rozwoju spółdzielni spożywców wzmoże się szczególnie po reorganizacji spółdzielczości miejskiej. Centralny Związek Spółdzielczy podjął decyzję decentralizacji spółdzielni grup zawodowych. Krajowa Spółdzielnia Kolejarzy, Pocztcowców, Nauczycieli, Bankowców i Samochodziarzy i inne usamodzielnia swoje terenowe placówki, które włączone zostaną do spółdzielni powszechnych.

Spółdzielnie poszczególnych grup zawodowych utraciły rację bytu. Podobnie rzecz się ma ze spółdzielniami zamkniętymi; spełniły one zasadniczo swą rolę, w najtrudniejszym okresie aprowizacyjnym, zaopatrując ludność robotniczą centrów przemysłowych. Obecnie jednak czas już włączyć je w ogólny nurt spółdzielczości spożywców. Zrzeszenia tych spółdzielni będą miały odpowiednie przedstawicielstwo w Dyrekcji Centrali.

Reorganizacja ta doprowadzi do utworzenia w każdym mieście jednej dużej spółdzielni spożywców.

Dla realizacji nakreślonego planu potrzeb-

ne będzie zdobycie odpowiednich środków finansowych. Bardzo ważne jest pod tym względem powiększenie wpiat udziałowych członków do zł. 2.500.

A dalej: stopniowo realizowany plan akcji werbunkowej nowych członków, któryby dał w rezultacie dalsze 2,5 miliarda złotych własnych kapitałów.

Istnieje jeszcze jedno źródło powiększenia własnych kapitałów. Jest nim poprostu oszczędzanie na gospodarce. Może ona dać jeszcze w bieżącym roku w spółdzielniach ponad 500 milionów złotych i w Centrali i miliard. Kwoty uzyskane w ten sposób powiększą własne środki obrotowe spółdzielczości i będą mogły być użyte na powiększenie planu inwestycyjnego, modernizacji sklepów itd.

Niektóre spółdzielnie przystępują już do opracowania planu redukcji pożyczek. Usilna praca winna doprowadzić do zmiany stosunku kapitałów własnych do obcych z 1:7 na stosunek 1:1.

Uporządkowana spółdzielczość spożywców będzie w stanie bez trudności zrealizować swój plan rozwoju. Przytym przybywa jej mocny sojusznik: akcja koncesjonowania wyeliminuje z handlu element przypadkowy, spekulacyjny. Handel społeczny zapewni opanowanie rynku towarowego w Polsce, stabilizację sytuacji gospodarczej i wzrost dobrobytu warstw pracujących.

J. Niemiec

Centrala Spółdzielni Mieszkaniowych

1) spółdzielnie mieszkaniowe, które budują własne domy, przyczem członkowie są lokatorami tych domów i mają udział w Zarządzie spółdzielni na zasadach ogólnie spółdzielczych. Do takich spółdzielni należy między innymi Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. 73 spółdzielnie mieszkaniowe posiadają 26 tys. 857 izb.

2) spółdzielnia administracyjno-mieszkaniowa — dostarcza swoim członkom mieszkań

w domach, których administrację obejmują od Państwa, samorządu lub osób prywatnych. 107 spółdzielni tego typu administruje 10.419 izbami.

3) spółdzielnie mieszkaniowo — budowlane budują mieszkania dla członków, które stają się właścicielami tych mieszkań po spłacie kosztów budowy w ramach komornego. 176 spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych wybudowała 26.055 izb.

Fundament zespolenia narodu

Zjednoczenie partii robotniczych w Czechosłowacji

Po niedawnym połączeniu partii robotniczych na Węgrzech przyszła teraz kolej na brać nam Czechosłowację. Jedność klasy robotniczej została tutaj zrealizowana w zjednoczonej Komunistycznej Partii Czechosłowacji i przypiętowana 27 czerwca br. na podniosłej uroczystości w największej sali praskiej, Czechosłowackie masy ludowe odczuły głęboko tę historyczną chwilę.

W cji ludowej w marcu swym ku pomyślności i przyszłości socjalistycznej ma już poza sobą ten niezbędny i tak doniosły w swych skutkach etap, jakim jest polityczna i organizacyjna jedność szeregow robotniczych — podstawa jedności całego narodu. W ten sposób demokracja czechosłowacka, związana z nami szeroko zakrojoną i zacieśniającą się współpracą, odnosiła w krótkim czasie trzecie swoje walne zwycięstwo nad reakcją rodzimą i obcą — i wyszła, zwarta i wzmocniona, na szeroki, prosty i jasny gościniec rozwoju i postępu. Toteż tak samo, jak cieszyliśmy się z odparcia przez masy ludowe Czechosłowacji z machu reakcyjnego w lutym, z ich wspaniałego zwycięstwa wyborczego w maju, tak samo z radością witamy czerwcowe historyczne osiągnięcia klasy robotniczej bratniego nam kraju.

Oto proste i pełne treści słowa manifestu, który wśród entuzjazmu zebranych 3.200 delegatów robotniczych uchwalony został w sali „Lucerny” w Pradze:

„Łączymy w naszej wspólnej partii wszystkie nasze najlepsze tradycje narodowe i wszystkie doświadczenia ruchu robotniczego, doświadczenia, które kosztowały nas tyle ofiar. Bierzymy pod uwagę również wszystkie doświadczenia wielkiej międzynarodowej walki klasy robotniczej.

Chcemy, aby nasz kraj, był bogaty i szczęśliwy, aby troska o poziom życia człowieka była u nas najwyższym prawem. Skupimy w swych szeregach 2,5 miliona członków. Idzie z nami olbrzymia większość czechosłowackiego ludu. Zyskaliśmy jego zaufanie, jako że potrafimy dotrzymywać danego słowa. Chcemy być zawsze godni tego zaufania.

Cześć i sława zwycięskiej idei socjalizmu! Niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji!”

Pojmujemy głęboką wymowę tych słów tym lepiej, że odpowiadają one wiernie naszemu własnym myślom i uczuciom. Również w naszym polskim domu, który budujemy dla

To i owo.

Metoda

Znikł mi gdzieś z oczu od 1939 r. Nie dziwnego: wojna, okupacja, peregrynacja itd. Spotkałem go dopiero w połowie 1946 r. w Łodzi, na Piotrkowskiej.

— Serwus, dzień dobry! — zawolałem. — Bardzo się cieszę, że pan żyje.

— Ja też się cieszę — mrugnął — ale jest dużo takich, którzy z tego powodu wcale nie będą mieli powodu do radości.

— No, to chyba jasne — rzucił zrytowanym tonem. — Nie wie pan, ilu to kolaborowało w czasie okupacji, ilu zachowywało się podejrzanie i nikczemnie?

— Oczywiście, że wiem, ale przecież pan... — Ja właśnie — przerwał z chytrym uśmiechem — ja ich wyszukuję. Idę sobie ulicą, kapelusz spuszczonej na nos i nagle łaps: Stój draniu, milicja, aresztować!

To mówiąc rzucił bystrym okiem po przechodniach, krzyknął: mam, i nie pożegnawszy się ze mną, puścił się w pogoń za jakimś podejrzany facetem. Od tej pory starałem się z nim znowu kontakt aż do ubiegłego tygodnia. Wstałam właśnie do tramwaju, aż tu ktoś mnie chwytła za rękaw i mówi wesoło: dzień dobry!

— Dzień dobry, panie, O!... — odpowiadam. — No, i co u pana słychać? Zajmuje się pan nadal poszukiwaniami podejrzanych osób?

— Naturalnie! — odpowiedział z dumą. — Nawet wypracowałem sobie całą metodę. Siadam, uważa pan, do tramwaju i patrzę ludziom prosto w oczy...

— No, i co? — spytałem zaciekawiony.

— I co — pan pyta? — zawołał. — Ten i ów, proszę pana, zawsze oczy spuszcza, mlesza się, i kieruje szybko ku wyjściu. Znaczy się: coś z przeszłością z okresu okupacji u niego nie w porządku, zapaskudzona hipoteka itd.

— Hm, to ciekawe — rzekłem i raptem zauważyłem na pomoście jakiegoś jegomościa, który wyłożonym wzrokiem zaczął się wpatrywać w moją paną O. Ku mojemu zdziwieniu pan O, detektyw-amator, poszukiwacz kolaborantów i osób z zapaskudzoną hipoteką, spuścił oczy i zaczął się wierać niespokojnie.

— Czekaj-no pan, — powiedziałem zdziwiony — co to się panu stało? Ale pan O. nie udzielił mi odpowiedzi, tylko szybko przemknął się ku wyjściu. Mignął mi jeszcze przed oczami, gdy pośpiesznie wyskakiwał z tramwaju.

E. Tam.

Gramos zamienia się w grób monarcho-faszystów

Kłeska ofensywy ateńskiej

Wspaniały duch bojowy armii gen. Markosa

(Korespondencja własna „Głosu“)

ATENY, w czerwcu. O monarcho-faszystowskich przeciw siłom demokratycznym, działającym na obszarze górskim — Gramos — Smolikas. Tsaldaris i Sofulis, przemawiając w Konitzie, zapowiedzieli zgniecenie zbrojnego oporu ludu greckiego.

A wzięli swe życzenia za rzeczywistość. Każde Amerykanie i monarcho-faszyści znów dw. dzień coraz jaśniejszy dowodzi, że armia Markosa jest nie tylko zdolna do skutecznego odparcia potężnej ofensywy monarcho-faszystowskiej, ale potrafi również wyrwać inicjatywę i odnieść zwycięstwo w tej decydującej bitwie.

I gusi zrobili raz jeszcze fałszywy rachunek. Imperialiści amerykańscy i ich greccy słudzy wiedzieli dobrze, że na tak słabym froncie mają zapewnioną olbrzymią przewagę liczebną. I rzeczywiście, żołnierze Markosa musieli walczyć i walczyć jeszcze w warunkach nader nierównych: jeden żołnierz Markosa przeciw 6 żołnierzom armii monarcho-faszystowskiej. Poza tym ci ostatni rozporządzają lotnictwem, którego Armia Demokratyczna jest całkowicie

pozbawiona. Co się tedy materialu wojennego, to nawet porównać nie można amerykańsko-faszystowskich zasobów ze szczupłymi środkami Armii Demokratycznej.

Ale w wojnie ludowej, a zwłaszcza w wojnie o wolność i niepodległość narodową ostatnie słowa nie należą do zwykłych rachmistrzów. W takiej wojnie liczba 10 nie zawsze jest większą od liczby 1. Bo może się zdarzyć, że jeden żołnierz Armii Demokratycznej więcej znaczy, niż 10 żołnierzy armii Tsaldarisa — Sofulisa.

Iskrawo dowiodła tego ostatnia ofensywa. Niezwykły duch panujący w Armii Demokratycznej i o wiele lepsze pozycje, zajęte przez wojska Markosa, pozycje od dawna zorganizowane i ufortyfikowane — zatarły liczebną przewagę najmłodszych dolarów. Jeden przykład: 50 obrońców wioski Ondria położonej u stóp Gramosu odparło dwukrotnie atak trzech batalionów, zadając monarcho-amerykańskim najmitom ciężkie straty. W oświadczeniu, skierowanym przez obrońców tej pozycji do gen. Markosa, żołnierze zapewniali: „Ufajcie na-

szym bojujnikom, którym przyswieca wasz przykład. Umieemy być godnymi żołnierzami Armii Ludowej. Naszych pozycji bronić będzie my do ostatniego... Monarcho-faszystom nie przejdzie. Monarcho-faszyści i amerykańscy imperialiści nie będą deptać wolnych okolic Gramosu. Przysięgliśmy zamienić Gramos w grób monarcho-faszystów”.

To wspaniałe samozaparcie i niezwykle bohaterstwo żołnierzy Armii Demokratycznej sprawiły, że monarcho-faszyści ponieśli wielkie straty. Podczas gdy wojska ateńskie ponoszą ciężkie klęski w masywie Gramos — Smolikas, Armia Demokratyczna, posiadająca inicjatywę w całej Grecji, zadaje poważne ciosy wojskom Sofulisa — Tsaldarisa. Ale powszechną uwagę przykuwa wielka bitwa, tocząca się na froncie Gramos — Smolikas. I nie bezpodstawnie. Jak to dał do zrozumienia gen. Markos w rozkazie, wystosowanym do żołnierzy i oficerów Armii Demokratycznej, wielka bitwa tocząca się na tym froncie, może stać się punktem zwrotnym wojny wyzwolenczej w Grecji.

Haris Spypopoulos

szczęścia i chwały całego narodu, na naszej też ulicy robotniczej zbliża się historyczny dzień święta jedności i zbratania.

W warunkach czechosłowackich bazą zjednoczenia ruchu robotniczego stała się 2-miliona-wa partia komunistyczna. Nie oznacza to bynajmniej jakiegoś „zwycięstwa” czy supremacji jednej partii robotniczej nad drugą.

Czołowa i najsilniejsza partia narodu, posiadająca olbrzymi autorytet wśród wszystkich warstw ludności, Komunistyczna Partia Czechosłowacji wytrzymała wielką próbę dni lutych, mobilizując do walki z reakcją najszersze masy ludu czechosłowackiego. Tej postawy KPCz. świadomi robotnicy — socjaldemokraci nigdy nie zapomną. „Przystępujemy do partii — oświadczali na uroczystym zgromadzeniu w „Lucernie” przewodniczący Czeskiej Socjaldemokracji tow. Zdenek Pierlinger — która wykażala swą leżymną duchową w decydujących dniach walki o republikę.”

Należy jeszcze przypomnieć, że dni lutowe stały się dniami klęski nie tylko reakcji, lecz i prawicy socjalistycznej, posiadającej na ówczesną pozycję w Cz. S. D. — Po lutym br. nastąpił dalszy wzmożony wzrost liczebny partii komunistycznej, wzrost jej autorytetu i popularności czołowego przywódcy partii tow. Klementa Gottwalda, wybranego ostatecznie jedyną uchwałą Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Republiki.

Gdybyśmy postawili pytanie: ktoż więc jest zwycięzcą w tym rozwoju faktów i wydarzeń? — odpowiedź będzie brzmiała krótko: Zwycięstwo odniosły tu wielkie i niezwalczone idee marksizmu — leninizmu, które wiernie i niezachwianie realizuje Komunistyczna Partia Czechosłowacji i którym demokracja czechosłowacka zawdzięcza dziś swe istnienie i rozwój.

Zjednoczenie czechskich partii robotniczych potwierdza i ugruntowuje zwycięstwo zasad marksizmu — leninizmu i stanowi rękojmię przyspieszonego marszu bratniego nam kraju ku pomyślności i szczęściu. M. Minkowski

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zrzesza 70 spółdzielni rejonowych z zasięgiem działalności każda na trzy powiaty. 200 spółdzielni ogrodniczo-warzywniczych i 16 zakładów wytwórczych. Ogółem spółdzielczość ogrodnicza liczy 61.244 członków i dysponuje 120 zakładami przetwórczymi. Preliminarz obrotów Centrali na 1948 (obroty płodami ogrodniczymi i przetworami owocowo-warzywnymi) opiewa na sumę 10 miliardów złotych.

Głównym zadaniem Centrali jest troska o rozwój ogrodnictwa, a jednocześnie o podniesienie dobrobytu chłopów i udostępnienie szerokim masom społeczeństwa, potrzebującym do życia produktów ogrodniczych

Dzień Spółdzielczości

Dnia 5 lipca obchodzimy w miastach i wsiach Dzień Spółdzielczości. Święto to nie jest tylko dniem akademii, pochodów, tęczowych sztandarów, ale dniem obrachunku sił spółdzielczości.

Państwo Demokracji Ludowej powierzyło spółdzielczości wielkie zadania do spełnienia. Spółdzielczość wiejska stała się nie tylko organem mas pracujących w obronie przed wyzyskiem i spekulacją, ale i jedyną drogą, która pozwoli biedocie wiejskiej i średniorolnym chłopom wyrwać się z nędzy i zubożania kulturalnego i poprowadzi ich do dobrobytu.

Spółdzielczość stwarza takie warunki na wsi, aby chłop średnio i małorolny mógł i miał możność zastosować zdobycze techniczne i zdobycze nauki rolniczej w gospodarstwie, wyrwać się z zależności lichwiarskiej od bogacza wiejskiego i dojść do dobrobytu.

Spółdzielczość wiejska wciąga wieś w ogólny plan gospodarczy — wiąże miliony drobnych gospodarstw z planową gospodarką państwową.

Mimo opóźnień rozwojowych, spowodowanych niewłaściwą budową spółdzielczości, która dopiero niedawno uległa przebudowie, spółdzielczość pokryła gęstą siecią swoich punktów rozdzielczych i sklepów wieś całej Polski. — Spółdzielczość zdobyła zaufanie chłopów, którzy widzi w niej drogę ku lepszemu jutru. Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” odgrywa coraz większą rolę w życiu naszej wsi, są już obecnie niezastąpionymi w żadnym wypadku, ważnym czynnikiem gospodarki wiejskiej.

Spółdzielczość jest niezłomnie związana z naszą wsią, i to jest właśnie jej największym osiągnięciem, o którym dobrze pamiętać należy w Dniu Spółdzielczości.

Pragniemy, aby rozwój spółdzielczości był jak najszybszy i jak najpełniejszy. Spółdzielczość bowiem niesie nam dobrobyt i podniesienie życia materialnego i kulturalnego naszej wsi.

Ośrodki maszynowe niosą pomoc gospodarstwom małym i średniorolnym

Przez usprawnienie uprawy roli, pielęgnację roślin, ich zbioru i przetwarzania w gospodarstwie tempo produkcji można zwiększyć. Choćby przez szybkie żniwa maszynami podorywkę plugiem traktorowym, umożliwiają się wczesny zasiew poplonu, dającego drugi zbiór w ciągu roku. A więc zwiększyć tempo produkcji — to więcej produkować i pełniej zaspokoić potrzeby kraju.

Ażby umożliwić wzmoczenie tempa produkcji rolniczej trzeba dać rolnikowi nowoczesne środki produkcji. Jednym z najważniejszych są maszyny i narzędzia rolnicze, zastępujące pracę człowieka a często pozwalające na daleko lepsze jej wykonanie.

Oplacalność maszyn dla rolnictwa zależy w znacznym stopniu od możliwości ich pełnego użytkowania w czasie sezonu. Ta sezonowość użytkowania maszyn i narzędzi rolniczych powoduje, że okres zwracania się kosztów wydanych na ich zakup rozkłada się na dłuższy czas. Żniwiarka np. w 5 hektarowym gospodarstwie miałaby tylko jeden dzień pracy w roku i zwracanie się kosztów musiałoby trwać 50 lat. Jednocześnie sąsiedzi szczęśliwego posiadacza tej cennej maszyny kosiliby dalej ko-

sa, patrząc jak żniwiarka po jednym dniu pracy stoi bezużytecznie na sąsiedzkim podwórku. Młocarnia motorowa, czyszcząca, jest maszyną jeszcze droższą. Jeżeli w gospodarstwie jest do omłocenia 50 do 60 q zbóż to młocarka maszynowa o wydajności 8 q na godzinę trwałaby zaledwie 8 godzin wobec kilkudziesięciu dni młocki cepami i czyszczenia ziarna na wialni. Trudno jednak: zakupuć drogą maszynę gospodarzowi po to aby pracowała w jego gospodarstwie tylko jeden dzień. Często też spotyka się bogaczy wiejskich wynajmujących młocarnie za wysoką opłatą.

Dla udostępnienia ogółowi rolników a przede wszystkim małym i średniorolnym użycia w ich gospodarstwach nowoczesnych maszyn trzeba zatem szukać innych dróg.

Na tę właściwą drogę weszła spółdzielczość przez organizowanie przy Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” — Ośrodków Maszynowych. Wydatna pomoc państwa przez udzielenie kredytów inwestycyjnych i maszyn pozwala na założenie Ośrodka przy każdej spółdzielni, nie posiadającej nawet dostatecznych środków własnych. Na terenie województwa łódzkiego powstanie w tym roku 70 Ośro-

ków Maszynowych, które korzystając będą z pomocy kredytowej na zakup maszyn. Poza tym powstają Ośrodki z własnych kapitałów Spółdzielni, rozumiejących znaczenie ich w nowej strukturze rolnictwa.

Ośrodek Maszynowy posiada zestaw maszyn dobrany w zależności od kierunku produkcji w okolicy, wielkości gospodarstw, warunków glebowych, ukształtowania terenu itd. Fachowe kierownictwo i opieka sprawowane przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Związek Samopomocy Chłopskiej zapewnia właściwe wyposażenie i prowadzenie Ośrodka. Osiągnięcie korzyści z Ośrodka Maszynowego zależy nie tylko od jego wyposażenia i fachowego kierownictwa przez specjalnie wyszkolonego kierownika, ale głównie od samych użytkowników. Muszą oni pamiętać, że maszyny przez nich używane są własnością społeczną i na chwilowym użytkowniku ciąży nie tylko obowiązek ubezpieczenia niewielkiej zapłaty, ale także obowiązek opiekowania się maszyną w czasie jej pracy troskliwiej, niż swoją własną. Uszkodzenie maszyny lub przetrzymanie bez potrzeby powoduje straty dla spółdzielni, ale przede wszystkim uniemożliwia użycie maszyn przez innych potrzebujących jej pomocy w właściwym czasie.

Ośrodki Maszynowe są szkołą solidarności i mogą odegrać dużą rolę w wychowaniu młodzieży w idei samopomocy i spółdzielności.

Zbliżające się żniwa wymagają jak zawsze wzmoczonego wysiłku, aby owoce pracy wielu miesięcy zebrać w całości i zabezpieczyć dostatek chleba w kraju. Ośrodek Maszynowy powinien mieć przygotowany plan pracy, aby obsłużyć najbardziej potrzebujących pomocy maszyn rolników. Przede wszystkim z maszyn korzystać powinni drobni rolnicy, działkowicze i repatrianci.

Dobrze ułożony plan pracy Ośrodka Maszynowego wykluczy marnowanie czasu na przejazdy maszyn z jednego gospodarstwa do drugiego zapewni sprawiedliwą kolejność wykorzystania ich przez najbardziej potrzebujących.

Jednocześnie przewidziana być musi przez kierownictwo Ośrodka Maszynowego konieczność doraźnych reparacji, aby nie dopuścić do unieruchomienia maszyn w czasie nasilenia robót. Reparacje wykonane być mogą tylko przez fachowego mechanika, bo wiadomo z praktyki, że tanie naprawy przez przegodnych amatorów powoduje dalsze straty i kłopoty. Remonty poważniejsze przeprowadzać będą warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa lub warsztaty koncesjonowane.

W miarę możliwości powstaną lotne kolumny reparacyjne przy Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” lub przy warsztatach mechanicznych i fabrykach maszyn rolniczych. Kolumny takie wyposażone w samochód, odpowiednio na rzędzia i obsługujące przez fachowych robotników nie tylko zapobiegłyby dłuższemu postojom maszyn w okresie pilnych robót, ale także podniosłyby poziom uświadomienia technicznego wśród rolników. Z inicjatywy samych robotników tworzą się już ochotnicze kolumny pogotowia technicznego.

Zdając sobie sprawę, że nieraz strata jednego dnia lub tygodnia w czasie żniw i przy gotowaniu roli stanowi stratę całego roku, Centrala Rolnicza kładzie wielki nacisk nie tylko na poziom techniczny pracy Ośrodków Maszynowych, ale także na społeczny charakter ich pracy i rolę jaką odegrają w organizacji pracy w rolnictwie.

Żniwa zapowiadają się dobrze Ogólna ocena sytuacji rolnictwa

Sprzyjająca zima i niezłe warunki atmosferyczne wiosny spowodowały bardzo dobrą wegetację roślinną, tak że można się spodziewać dobrych zbiorów we wszystkich rodzajach roślin. Nadmiar opadów ostatnich dni, może spowodować pewne opóźnienie zbiorów i utrudnienie w ich wykonaniu, ale zasadniczo nie wpłynie decydująco na ich obniżenie.

Bardzo ostrożna ocena przeciętnych zbiorów w województwie przewiduje wydajność z ha na co najmniej:

Zyta 12 q z 1 ha, pszenica ozima 14 q z 1 ha, pszenica jara 12 q, jęczmień 14 q, owies 14 q, ziemniaki 130 q.

Wiele obserwacji wróży, że wydajność ta w zbożach może być wyższa o 2 — 3 q zboża z ha więcej.

Podkreślamy, że dane powyższe odnoszą

się do średniej wydajności całego województwa.

Jeżeli chodzi o majątki państwowe — przeciętne zbiorów przewiduje się znacznie wyższe.

W związku z powyższym przewiduje się, że województwo łódzkie, po pokryciu zapotrzebowania własnego będzie miało około 12.000 ton żyta i 200.000 ton ziemniaków nadmiaru — a pewne ilości pszenicy i jęczmienia, których z powodu warunków glebowych w dostatecznej ilości się nie uprawia będziemy musieli sprowadzić z innych rejonów produkcyjnych.

Przewiduje się bardzo wysokie zbiory rzepaku — co nam wróży dostatek oleju i makuchów rzepakowych.

Inż. J. K.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA I NARODU!

Rady na okres pierzenia się kur

W lipcu — sierpniu duża ilość niosek rozpoczyna zrzucać stare pióra na miejsce, których wyrastają nowe. Dojrzała kura normalnie pierze się raz do roku. Pierzenie zaczyna się od głowy i szyi poczem następuje utrata pierza z tułowia, a wreszcie ze skrzydeł i ogona.

Poszczególne pióra wyrasta zupełnie w ciągu 6 — 7 tygodni, jeżeli jednak kura w czasie pierzenia się niesie jaja, to okres ten przedłuża się znacznie. Kury szybko się pierzące odnawiają jednocześnie większą ilość piór.

Całkowita wymiana pierza trwa zwykle około 20 tygodni.

Tylko najlepsze nioski nie robią przerwy w nieśności — dlatego termin pierzenia się i długość tego okresu może powodować straty dla gospodarstwa.

Kury pierzące się w lipcu są zwykle ziemniakami. Jeżeli przeznaczają się na rzeź to należy usunąć takie sztuki możliwie szybko, gdyż pozostawienie ich w stadzie naraża na koszt żywienia przez cały, czasami kilkumiesięczny okres pierzenia się.

W sierpniu rozpoczyna nieść większą ilość kur. Toteż w tym okresie musimy się starać przez odpowiednie żywienie o skrócenie okresu pierzenia i przyspieszenie go możliwie jak najpóźniej, gdyż wtedy będzie trwał najkrócej.

Pierzenie się w dużym stopniu podnosi zapotrzebowanie organizmu przede wszystkim na białko oraz na węglowodany i tłuszcze. — Składniki te potrzebne są do wzrostu nowego pierza. To też, gdy pierzenie już nastąpiło należy dawać większe ilości pasz treściwych i ziarna, ażeby umożliwić drobiowi wymianę piór i rozpoczęcie na nowo nieśności.

Z pasz treściwych wskazane są: śruta sojowa, mączka miękko-kostna, mączka rzbia, mleko a z ziarna pszenica, kukurydza, siemię konopne i słonecznik.

Na pokrycie zapotrzebowania na pierzenie się u kury wagi około 2 kg. wystarczy dodać do dziennej dawki na sztukę jedną z podanych niżej pasz około:

5 gramów śruty sojowej, 4 gramy mączki mięsno-kostnej, 3 gramy mączki rybnej, 50 gramów mleka odtłuszczonego, 15 gramów pszenicy, 20 gramów kukurydzy, 10 gramów siemienia konopnego, 10 gramów słonecznika. Wskazane jest podawanie kilkunastu pasz

np. 25 grm. mleka ciekłego oraz 5 grm. słonecznika.

Zastąpić można te kupne pasze chrabaszczkami w stanie świeżym lub wysuszonymi i ześrutowanymi. Taka śruta jest jedną z najlepszych i najtańszych pasz, daje się przechować w suchym i przewiewnym miejscu, nawet przez cały rok. Poćwieżone śruty można przygotować z gotowanych i rozdrobnionych żab oraz małych nieużytecznych rybek.

Przy zwiększaniu zadawanych ilości pasz treściwych trzeba najczęściej zmniejszyć ilość dostarczanych kurcom pasz objętościowych.

W dawce dziennej nie może brakować zielonizny. Szczególnie godna polecenia w tym okresie jest kapusta — lucerna, wskazany jest również dodatek siekanej cebuli.

Pamiętać należy, że nie zawsze kury będą chciały jeść pasz, których dotąd nieznaly, dlatego wszelkie zmiany w żywieniu trzeba będzie wprowadzać stopniowo.

Należy unikać również w tym okresie przenoszenia niosek do innych pomieszczeń, które to zmiany podobnie jak gwałtowne zmiany żywienia spowodować mogą przerwanie nieśności i pierzenie się.

Najlepsze nioski pierzą się zwykle późno, tracąc odrazu dużą ilość piór — na skutek czego mogą cierpieć od chłódów. Trzeba będzie wtedy pamiętać nie tylko o właściwym żywieniu, ale i o zabezpieczeniu takich kur przed zimnem.

Kury pierzące się są osłabione, a więc bardziej narażone na wszelkiego rodzaju zakażenia, wskazane jest więc zadawanie w tym okresie do picia 0,5 proc. siarczanu żelaza.

U kur w okresie letnim i jesiennym występuje często łamanie się piór tułowia. Żywisko to niema nic wspólnego z normalnym pierzeniem się i jest powodowane najczęściej przez świerzby skóry.

Inż. ZOFIA CZARNOWSKA.

Ziemia należy do chłopów

Reforma rolna w wyzwolonych Chinach

Na terenach, wyzwolonych przez chińską Armię Ludową spod dyktatorskiej władzy Czang-Kai-Szeka, przeprowadzana jest w tempie przyspieszonym reforma rolna. W uchwałach chińskiej partii komunistycznej, niedawno ogłoszonych, znajdują się wytyczne tego wielkiego dzieła, oznaczającego przewrót w strukturze rolnej Chin i całkowitą zmianę dotychczasowych stosunków feudalnych.

Głównym celem reformy — głoszają wspomniane uchwały — ma być zniesienie systemu eksploatacji chłopów, która stanowiła „największą przeszkodę w dziedzinie rozwoju gospodarki rolnej kraju”. Hasłem naczelnym jest — „Ziemia należy do chłopów”. Program reformy przewiduje zniesienie własności obszarowej oraz likwidację majątków ziemskich, należących do klasztorów, instytucji i organizacji. Wszystkie długi chłopów z tytułu dzierżawy ziemi mają być unieważnione.

Cała ziemia, skonfiskowana wielkim posiadaczom, będzie przekazana związkom chłopskim specjalnym komitetom, wyłonionym na

zebraniach wiejskich. Te komitety są organami wykonawczymi reformy rolnej i zajmują się podziałem ziemi między chłopów. Pierwszeństwo do otrzymania ziemi mają chłopcy bezrolni i małorolni. Ziemia ma być dzielona w ten sposób, by każdy chłop otrzymał mniej więcej równowartościowe działki. Chłop, który otrzymał ziemię, staje się jej pełnoprawnym właścicielem.

Budynki mieszkalne i gospodarcze, bydło, inwentarz rolny, narzędzia rolnicze i t. p. mienie, należące do obszarników, podlega całkowitej konfiskacie. Całe to mienie ma być rozdzielone pomiędzy niezamożnych chłopów oraz robotników rolnych. Obszarne i lesne wodne, wielkie pastwiska oraz tereny, gdzie znajdują się bogactwa kopalniane, pozostają do dyspozycji władz rządowych.

Narówni z chłopami małorolnymi, ziemię mogą otrzymywać z nadziału nie tylko, żołnierze Armii Wyzwoleńczej, ale również żołnierze i oficerowie wojsk Kuomintangu, urzędnicy instytucji kuomintangowskich, właściciele majątków rozparcelowanych, przedstawiciele

duchowieństwa, których majątki uległy konfiskacie, i inne osoby, należące w zasadzie do przeciwników obozu demokratycznego. Pozbawieni prawa otrzymania ziemi są jedynie aktywni działacze rządu Czang-Kai-Szeka, zdradcy narodu oraz przestępcy wojenni, podlegający do wojny domowej.

Nadzór nad wprowadzeniem w życie tych postanowień powierzony został sądom ludowym, wybieranym na walnych zgromadzeniach chłopskich. Ustawa gwarantuje całkowitą swobodę krytyki wszelkich poczynań zarówno przedstawicieli rządu, jak i przedstawicieli instytucji, zajmujących się sprawami reformy rolnej. W razie jeśli zgromadzenia chłopskie zażądadą usunięcia tych przedstawicieli, odpowiednie instancje mają uczynić temu zadość.

Demokratyczna reforma rolna w Chinach — to zasadnicza gwarancja rozwoju i dobrobytu 400-milionowego narodu, który przez wieki całe wegetował nędznie w jarzmie rodzimych i obcych wyzyskiwaczy.

B. D.

Wędrownika na POLSCE

JELEŃ GÓRA BĘDZIE MIAŁA SWÓJ HEJNAŁ

Miejska Rada Narodowa Jeleniej Góry zwróciła się do prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego, prof. dr. Reina w Krakowie oraz dr. Chylińskiego w Poznaniu z prośbą o ustalenie historycznego motywu melodii z okresu piastowskiego, względnie skomponowania nowego motywu, który będzie użyty po raz pierwszy jako hejnał Jeleniej Góry w uroczystościach jubileuszowych w Jeleniej Górze w dniu 15 sierpnia 1948 r.

FABRYKA FUTER W GDAŃSKU

Największa w Polsce fabryka futer w Gdańsku odesłała do Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi pierwszą partię wyprodukowanych przez siebie futer. Obecnie fabryka futer w Gdańsku posługuje się materiałem krajowym oraz importowanym z zagranicy. Bułgaria dostarcza surowych skór jagnięcych, które wyprawia się i uszlachetnia. Część przeznaczona jest na kozuchy, część na blamy i kołnierze. Produkcja fabryki stale wzrasta. Produkcja pierwszego kwartału b. r. dała skór baranich 54.788 sztuk, kozuchów gotowych 4.598 sztuk i znaczną ilość skór szlachetnych wartości 111 milionów złotych.

SKAZANIE NIEUCZCIWEGO WARTOWNIKA

Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę Stanisława Lisa, wartownika magazynów „Społem“, oskarżonego o dokonanie kradzieży z magazynów większej ilości bielizny damskiej, 16 par butów gumowych, 13 kg. czekolady oraz przeszło 12000 sztuk papierosów amerykańskich. W wyniku rozprawy, po zbadaniu świadków i udowodnieniu winy oskarżonemu, Sąd skazał go na 5 lat więzienia i utratę praw na przeciąg lat 5.

Kutno

Pokaz maszyn i narzędzi rolniczych

Pierwszy w tym roku Pokaz Maszyn i Narzędzi Rolniczych pod protektoratem ob. Wojewody odbył się w tych dniach w Kutnie w siedzibie Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“. Dzięki staraniom kierownictwa Spółdzielni i współpracy Oddziału Wojewódzkiego Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Łodzi, a w szczególności ob. Majkowskiego, kierownika działu maszyn Spółdzielni, pokaz udał się doskonale, ilustrując nacznie dorobek naszego przemysłu maszynowego w zastosowaniu do potrzeb rolnictwa. Ekspozycje ustawione zostały na udekorowanym flagami placu przy ul. Sienkiewicza 11, gdzie mieszczą się biura,

sklepy i magaz. P.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska“. Na samym froncie umieszczono narzędzia niskie, dalej wyższe, wreszcie maszyny coraz większe i wyższe, dzięki czemu nawet z daleka widać było w perspektywie bogaty asortyment najróżnorodniejszych narzędzi i maszyn. Również w hali ze wszystkich stron widocznej i dostępnej, były ustawione rzędami: parniki, siewniki, sieczkarnie, wypielacze, kieraty, kultywatory, obsypniki itp. W tyle podwórza, w budynku o długim, lecz niskim froncie, widać było reszę wystawionych maszyn dzięki szeroko otwartym drzwiom i możliwości łatwego poruszania się między ekspozycjami.

Mimo silnego wiatru i przelotnych deszczów, frekwencja zwiedzających rolników była duża. Interesowano się szczególnie młocarniami czyszczącymi i maszynami żniwnymi. Bogato ilustrowane katalogi i cenniki rozdawane były bezpłatnie.

W rezultacie rozmów na tematy już ściśle handlowe rolnicy kupili kilkanaście maszyn i narzędzi za gotówkę i na raty. W ciągu całego czasu trwania pokazu nadawana była przez megafon z płyt gramofonowych lekka taneczna muzyka orkiestrowa o motywach ludowych, wprowadzając zwiedzających w miły, bez troski nastrój.

Cel wystawy został osiągnięty. Organizatorzy mogą być dumni z dobrze pomyślanego i pracowitego oraz pomysłowego wykonanego zadania, dającego rolnikom możliwość zobaczenia tych zdobywców na polu mechanizacji gospodarstw, które służą produkcji, zwiększają jej ilość, uszlachetniają jakość i prowadzą do dobrobytu ludność wiejską.

Na marginesie krótkiego opisu pokazu warto nadmienić i podkreślić z całym uznaniem, że P.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska“ w Kutnie prowadzi stałą i mechaniczną warsztaty naprawcze maszyn i narzędzi rolniczych, dokonuje remontów od najprostszyc do najbardziej precyzyjnych (żniwiarki, kosiarki, wiązalki). Stała pomoc techniczna przynosi wielkie korzyści okolicznym rolnikom, którzy w każdej chwili, gdy zajdzie potrzeba, mogą swym narzędziom pracy zapewnić gotowość i sprawność działania.

B.S.

Więści ze Związku Radzieckiego

FILIA GALERII TRETIAKOWSKIEJ

W Tallinie założona została filia słynnej Galerii Tretiakowskiej w Moskwie. Filia posiada 300 obrazów wybitnych malarzy przedrewolucyjnych i współczesnych. Ekspozycje galerii tallińskiej będą stale zamieniane obrazami z galerii moskiewskiej. W ten sposób ludność Tallina będzie miała możliwość poznania bogactw Galerii Tretiakowskiej.

KATALOG GWIAZD

Obserwatorium astronomiczne w Leningradzie wydało książkę Bielajewa, członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR pt. „Katalog Astrologiczny 11.300 gwiazd okręgów podbiegunowych“. Bielajew pracował nad zagadnieniami, poruszonymi w książce, przez dwadzieścia lat. Badania dotyczące układu gwiazd, stanowią poważny przyczynek do nauki o ruchu gwiazd i całego systemu słonecznego.

Dzieci polskie na wczasach zagranicą

Dnia 1 lipca r.b. w godzinach wieczornych wyjeżdża z Warszawy do Danii na zaproszenie Duńskiego Związku b. Więźniów Politycznych 50-osobowa grupa dzieci polskich. Dzieci te są sierotami lub półsierotami po b. Polskich Więźniach Politycznych. Pobyt dzieci w Danii przewidziany jest na 4 miesiące.

Dzieci zostaną rozdzielone pomiędzy rodziny duńskie, które samorzutnie zgłosiły gotowość ich przyjęcia.

W dniu 2 lipca, 215 dzieci wyjechało na wczasy do Czechosłowacji. Dzieci będą gośćmi Czechosłowackiego Minister-

stwa Opieki Społecznej. Będą one przebywać na obozach w różnych miejscowościach Czech, Moraw i Słowacji.

Razem z dziećmi udają się do Czechosłowacji wychowawcy polscy. Wyjazd nastąpi na warunkach wymiany. Dnia 1 lipca przybyło do Polski na zaproszenie Ministerstwa Oświaty 200 dzieci czeskich. Dzieci czeskie spędzą wakacje w Jastarni, Jastrzębiej Górze, Ustce oraz w Brzuskach pod Szczecinem.

W sierpniu wyjedzie do Czechosłowacji dalsza 150-osobowa grupa dzieci.

Dopuszczalna wysokość zarobku dla handlu włókienniczego

Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu ogłosiło nowy wykaz dopuszczalnych marż zysku brutto dla hurtu i detalu w handlu włókienniczym oraz rabaty, przysługujące kupiectwu przy zakupie towarów włókienniczych, produkowanych przez przemysł państwowy. Zarówno nowe marże zysku, jak i rabaty obowiązują od dnia 1 lipca b.r., przy czym obowiązujące ceny detaliczne tekstyliów nie ulegają żadnym zmianom.

Dla poszczególnych grup artykułów włókienniczych rabaty, z których ko-

rzystać będą hurtownicy, wahają się od 24 do 30 proc. stałej ceny detalicznej, w czym mieści się już rabat dla detalistów w wysokości od 17 do 23 proc. Najwyższe rabaty, przewidziane są w obrocie konfekcją i pasmanterią, najniższe — w obrocie tkaninami bawełnianymi i ceratą.

Odpowiednio do przysługujących kupcom rabatów kształtują się dopuszczalne marże zysku brutto, które wynoszą dla hurtowników od 9,5 do prawie 11 proc., dla detalistów natomiast od 20,5 do blisko 30 proc.

Narada działaczek ruchu zawodowego

W Warszawie odbyła się konferencja kierowniczek wydziałów kobiecych poszczególnych związków zawodowych i OKZZ z całego kraju. Obrady dotyczyły m. in. sprawozdania z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i z rzymskiej sesji Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz organizacji pracy aktywistek ruchu zawodowego w terenie.

W konferencji wzięli udział m. in. sekretarz KCZZ Jędrzejewski, wiceminister Pracy i Opieki Społecznej Pragerowa i kierowniczka Wydziału Kobiecego KCZZ Dobrowolska.

Po wysłuchaniu szeregu referatów i dyskusji, uchwalono rezolucję, która m. in. głosi:

„Uczestniczki ogólnokrajowej konferencji kobiet i działaczek związkowych wyrażają pełną gotowość mobilizacji kobiet pracujących pod sztandarami walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Zebrane na konferencji witają z uznaniem wystąpienie na forum Federacji Z.Z. tow. Witaszewskiego — przewodniczącego KCZZ, który stanął w obronie zasady równej płacy za równą pracę dla kobiet pracujących.

Uczestniczki konferencji z zadowoleniem przyjmują do wiadomości nowelizację ustawy o ochronie macierzyń-

stwa, która zwiększa okres płatnego urlopu macierzyńskiego do 12 tygodni i wprowadza zakaz zwalniania z pracy kobiet ciężarnych.

Działaczki związkowe — głosi dalej rezolucja — zobowiązują się do wzmocnienia pracy wśród kobiet we wszystkich instancjach związkowych i na wszystkich szczeblach organizacyjnych polskiego ruchu zawodowego“.

Kurs czeladniczy w Zgierzu

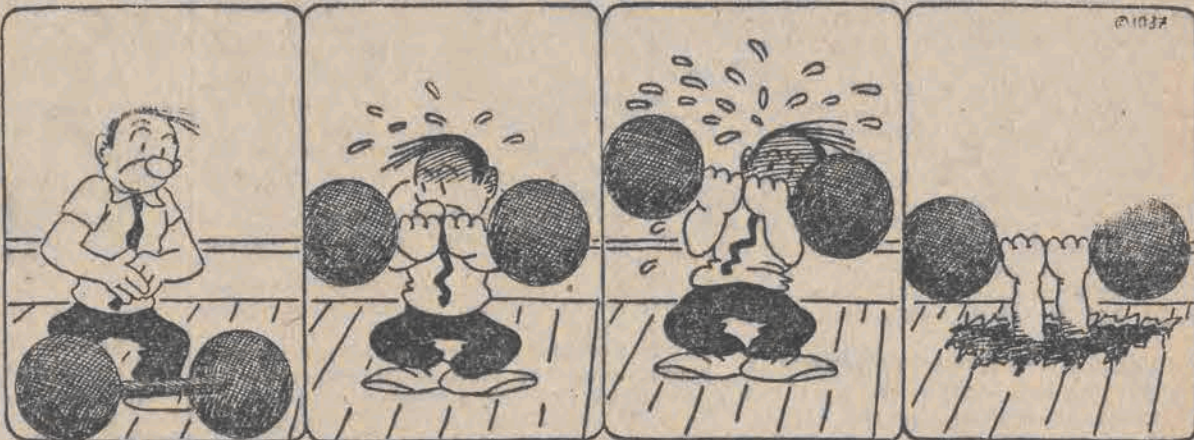
Dla robotników pracujących w przemyśle metalowym, przy szkole Fabryki Maszyn Rolniczych w Zgierzu zorganizowano kurs czeladniczy ślusarsko-tokarski. Na kursie, który trwał cztery miesiące słuchacze pogłębili swą wiedzę teoretyczną.

W wyniku końcowym 22 kandydatów dopuszczono do końcowego egzami-

nu, który odbył się z wynikiem pomyślnym dn. 19 czerwca 1948 roku.

W przyszłym roku szkolnym projektuje się otwarcie kursu przysposobienia przemysłowego dla osób nie posiadających przygotowania praktycznego oraz kursu czeladniczego dla osób, zaawansowanych praktycznie.

Przygody lasia Wierciniety



Cezarkil

Hoop

Idziel

Poszlo!

864 tys. abonentów Polskiego Radia

Według prowizorycznych obliczeń wydziału abonentów P.R. liczba abonentów Polskiego Radia na terenie całego kraju wyraża się cyfrą około 86 tysięcy. Abonentów posiadających odbiorniki zarejestrowanych jest ponad 600 tysięcy, pozostali zaś abonenci posiadają głośniki radiowe zasilane przewodowo.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.
Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Vernouilla pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o g. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii” z IRENĄ EICHLE RÓWNĄ w roli tytułowej

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09
Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiera rewiomontażu pt. „W ogrodzie przy pogodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — „Gubernanka”, godz. 18, 20,30; w niedzielę 15,30.

BAJKA — „Mężczyźni w Jej życiu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

BALTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 21; w niedz. 13,30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — (Dla młodzieży) „Pięciu Zuchów”, godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.

MUZA — „Życie Emila Zoli”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.

PRZEDWIOSNIE — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20,30, w niedz. 15,30.

REKORD — „Curie Skłodowska”, godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ŚWIT — „Tinur i Jego Drużyna”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.

TATRY (w ogrodzie) — „Wiosna”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.

WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁOKNIARZ — „Gasnący Płomień”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17,30, 20; w niedz. 12,30.

ZACHĘTA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA SOBOTĘ 3 LIPCA 1948 R.

12.04 Dziennik. 12.25 Pieśni P. Czajkowskiego. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Koncert. 13.45 „Kompozytor Tygodnia” (płyty). 14.30 (E) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (E) Kwadrans muzyki tanecznej z płyt. 14.50 (E) Bajki muzyczne dla dzieci (płyty). 15.05 (E) Komunikaty. 15.10 (E) Koncert rozrywkowy. 15.30 „Spełnione życzenie”—sluchow. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. 18.00 Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 „Melodie świata”. 18.40 (E) „Przepowiednia”—aud. rozr. 19.00 (E) „5 minut poezji”. 19.05 (E) „Przygotowujemy się do nowego roku szkolnego”. 19.15 (E) Muzyka lekka (płyty). 19.30 „Emanacyjantki”. 19.45 Wieczór autorski Wł. Broniewskiego, J. Brzechwy, J. Mickiewicza i S. Grodzieńskiej. 20.10 (E) „Wieczór Mickiewiczowski”: 1. „Moje spotkania z Mickiewiczem” felieton S. Pollaka. 2. „Mickiewicz w pieśni polskich kompozytorów”. 3. Zagadka. 20.40 „Miniatury skrzypcowe”. 21.00 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (E) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (E) Omów. progr. lok. na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 24. (E) Koncert życzeń (cz. II). 0.35 (E) Zakończenie audycji i Hymn.

LAT. STUDENTÓW ŁÓDZKICH

Tegoroczne lato studentów wyższych uczelni spędzą w urozmacony sposób.
Główny Komitet Wczasów Akademickich organizuje w tym roku Domy Wypoczynkowe oraz t. zw. Obozy Społeczne, które znajdują się na Ziemiach Odzyskanych i nad morzem. Okres wypoczynkowy studentów łódzkich rozpoczyna się 15 b. m. i ogółem obejmuje 1030 studentów uczelni łódzkich.

Ze sportu

Deszcz—wróg torowców Nr 1

popsuł wczoraj ciekawą imprezę kolarską

Zamiast emocjonować się pojedykiem Beka z Kupczakiem rozmawiamy z Gabrychami o wyścigu dookoła Polski



GABRYCH (Odzież)

Deszcz mży co raz lepiej. Nieliczna garszka widzów zebrana w Helenowie na zawodach sprinterskich L. K. S-u skryła się pod dachy trybun. Na boisku kręca się pokurzeni kolarze, a wśród nich dostrzegamy Gabrychów ojca i syna, Leśkiewicza i Salygę — niefortunnych uczestników „Tour de Pologne”.

W trakcie przedbiegów sprinterskich, w których Kupczak z dziecinna łatwością uporał się z Salygą II i Forwsińskim w czasie 15 sekund (ostatnie 200 metrów), Marchwiński niespodziewanie wyciął, osłaniając się przedbiegami nad Bekiem. Musiała w czasie 14 sek. a Bek pozostawił za sobą Grynkiwicza (ostatnie 200 m. — 14 sek.) — nawiązujemy z Gabrychem rozmowę na temat wyścigu dookoła Polski.

Gabrych senior nie jest w humorze. Trudno się dziwić. W Gdyni musieli „wysiąść” obaj — ojciec z autą, a syn z wyścigu. Wszystkiemu jak się okazuje winne były dętki.

Syn miał na pierwszym etapie dwie gumy — mówi papa. — Mówiono nam, że drugi etap będzie lepszy, tymczasem okazał się jeszcze gorszy. Na drugim etapie syn nie miał gumy, ale za to Leśkiewicz, z którym jechał razem miał aż pięć. Przez cały czas chłopak reparaował je jak mógł, przeważnie nocą, ale w końcu nic się już nie dało zrobić i trzeba było zrezygnować z dalszej jazdy.

— Ci co jechali w drużynach narodowych — dodaje nasz rozmówca — dostali zapasy, po

dwie, trzy dętki, a pozostali musieli jechać na własnych, mocno już zdezelowanych. Wydaje mi się, że jak na 2.000 kilometrów etapy były nieco „a długie.”

— A jaka była organizacja? — pytamy.
— Organizacja była bez zarzutu — mówi Gabrych ojciec. — Pewne tylko rozgorzenie wśród zawodników wzbudził jak zwykle podział nagród. Ci co przyjeżdżali często na dalszych miejscach otrzymywali cenniejsze nagrody od zwycięzców etapów, jak to miało miejsce z Pietraszewskim. No, ale na to miało nie ma... Komisja sędziowska wie co... robi. (Od siebie dodamy, że komisja sędziowska składa się z samych warszawiaków — przyp. Red.)

Gabrych junior żałuje, że musiał wycofać się z wyścigu.

— Wyścig był ładny, nie ma co mówić. Do-

pisowała pogoda, tylko nie opuszczały nas to jest mnie i Leśkiewicza (obaj koledzy klubowi) defekty. W Gdyni zostaliśmy już bez gum i nie mieliśmy już co reparaować. Wprawdzie nie byłem zupełnie przygotowany na tak długie etapy, miałem zbyt długą przerwę, ale jakoś bym tam przychodził w czołowych grupach.

— Organizacja wyścigu była pierwszorzędną. Pogodę przez pięć etapów mieliśmy dość konalą — kończy młodszy Gabrych i ucieka do szatni, aby przygotować się do startu do jednego z wyścigów na dłuższym dystansie, który się jednak już nie odbył, gdyż coraz większy deszcz nie pozwolił organizatorom na dokończenie wyścigów.

W razie pogody dokończenie ich nastąpi dzisiaj o godzinie 18-ej.

(Kr.)

Przypomnieli się dawne czasy

Byli reprezentanci Polski

zwyciężają „old boyów” Krakowa 2:1

KRAKÓW (obsł. wł.). — Spotkanie piłkarskie między b. reprezentantami Polski, a „old-boyami” Krakowa zakończyło się zwycięstwem b. reprezentantów w stosunku 2:1 (2:0).

Składy drużyn: Polska (oldboje): Koźmin, Pajda, Martyna, Gieras, Chruściński, Styczeń, Bator, Zmuda, Lanko, Kowalski, Adamek. Kraków: Szumiec (Pawłowski) — Piątek, Jesionka — Seichter, Wilczkiewicz, Strycharz — Ziemiński, Wójcik, Kempński (Korzuch), Grabka, Danz I (Nowak).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bator i Lanko. Dla pokonanych — Grabka. Sędziował Danz II.

Z Zagłębia Kuźnieckiego wyruszyła już pierwsza sztafeta

MOSKWA (obsł. wł.). — W czwartek nastąpił start pierwszej z dziesięciu sztafet, jakie przybędą z obszaru całego Związku Radzieckiego do Moskwy. 15 sierpnia na otwarcie letniej „Spartakiady” o mistrzostwo Związku Zawodowych. W sztafetach uczestniczyć będą automobilści, motocykliści, lotnicy, wioślarze, żeglarze, kolarze, jeźdźcy na koniach oraz biegacze.

Pierwsza sztafeta wyruszyła z Zagłębia Kuźnieckiego, niosąc z sobą raporty o stanie produkcji przemysłu węglowego i metalurgicznego na Syberii oraz o rozwoju kultury fizycznej na tym terenie. Pozostałe sztafety wyruszą z Ukrainy, średniej Azji, z republik nadbaltyckich oraz z Krymu. Ogólna długość tras wszystkich sztafet wyniesie ok. 28.500 km.

Ostatni dzień koszykarzy w Sofii

Takiego wyniku jeszcze nie było

Rumunia pokonała Albanię 118:20! Polska ostatecznie na 4 i 6 miejscu



SOFIA (obsł. wł.). W stolicy Bułgarii zakończył się już turniej koszykówki, rozegrany w ramach Igrzysk Bałkańsko — Środkowo — Europejskich. W ostatnim dniu rozgrywek spotkania odbyły się w obecności członków rządu bułgarskiego z premierem Dymitrowem na czele. Uroczystego zakończenia zawodów dokonał

przewodniczący Naczelnej Rady Kultury Fizycznej i Sportu Bułgarii — gen. Stoficzew.

Z drużyn polskich sukces odniosła jedynie reprezentacja kobieca, wygrywając w ostatnim swym spotkaniu z Jugosłowiankami 17:16. W spotkaniach drużyn męskich obu tych państw zwyciężyła Jugosławia w stosunku 44:35.

W pozostałych meczach drużyn męskich: — Czechosłowacja pokonała Triest 75:28, Rumunia odniosła wysokie zwycięstwo nad Albanią w stosunku 118:20(!), a Węgry wygrały z Bułgarią 54:26.

Gry zespołów kobiecych dały następujące wyniki: Bułgaria pokonała Węgry 40:18, Czechosłowacja wygrała z Triestem 63:9, a Rumu-

nia odniosła wysokie zwycięstwo nad Albanią w stosunku 99:9.

Końcowa klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

Mężczyźni: 1) Węgry — 14 pkt., st. koszy 389 do 181, 2) Czechosłowacja — 12 pkt., st. koszy 410:171, 3) Bułgaria — 10 pkt., st. koszy 322:221, 4) Jugosławia — 8 pkt., st. koszy — 339:210, 5) Rumunia — 6 pkt., st. koszy — 305:241, 6) Polska — 4 pkt., st. koszy 249:265, 7) Triest — 2 pkt., st. koszy 179:276, 8) Albania — 0 pkt., st. koszy 121:749.

Kobiety: 1) Węgry — 14 pkt., st. koszy — 402:103, 2) Czechosłowacja — 12 pkt., st. koszy 374:121, 3) Rumunia — 8 pkt., st. koszy — 248:191, 4) Polska — 8 pkt., st. koszy 191:176, 5) Bułgaria — 6 pkt., st. koszy 262:178, 6) Jugosławia — 6 pkt., st. koszy 214:162, 7) Triest — 2 pkt., st. koszy 105:279, 8) Albania — 0 pkt., st. koszy 56:32.

MUZEUM PREHISTORYCZNE ZAMKNIĘTE

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego zawiadamia, że Muzeum Prehistoryczne, mieszczące się przy Placu Wolności 14, zostaje zamknięte dla zwiedzającej publiczności na czas od 1 lipca do 1 sierpnia, z powodu przeprowadzanych remontów

Z frontu walk o ligę

Ostatnie wydarzenia

na boiskach w całym kraju



Pierwsze spotkania mistrzów piłkarskich klasy „A” poszczególnych okręgów o wejście do I-ligi lub II-giej Ligi przyniosły następujące rezultaty: W Chodakowie miejscowa „Bzura” zremisowała z „Lublińską” w stosunku 2:2 (0:2). Bramki zdobyli dla „Bzury” Zaczkowski — 2, dla „Lublińki” Malinowski i Różyło — po 1.

W Olsztynie miejscowa „Gwardia” przegrała z „Lechią” (Gdańsk) w stosunku 2:7.

W Siedlcach ZZK „Ognisko” pokonało KS „Wici” (Białystok) w stosunku 4:2 (3:1), zdobywając bramki przez Mazura, Zielińskiego Bartnickiego i Trzosa. Sędziował ob. Augustyniak z Warszawy.

W Przemyslu krakowska drużyna „Chelmek” zwyciężyła miejscową „Poleńię” w stosunku 3:0.

W Krośnie „Legia” (Krosno) pokonała niespodziewanie „Baldon” (Katowice) w stosunku 3:2 (2:1).

W Bytomiu „Pomorzanie” z Torunia zwyciężył miejscową drużynę „Szombierki” w stosunku 2:1 (2:0). W drużynie zwycięzców doskonale zagrał bramkarz — Wiciński, którego drużyna zawiązała w głównej mierze zwycięstwo. Poza tym dobrze zagrał Osmański — w pomocy. W drużynie „Szombierek” zadwoiliła jedynie linia obrony. Bramki dla zwycięzców zdobyli Malkowski i Kamieński dla pokonanych Czepionka. Sędziował ob. Chwcki z Sosnowca. Widzów ponad 5 tys.

W Sosnowcu „Skra” (Czesłochowa) zwy-

ciężyła miejscową drużynę KS (Zagłębie) w stosunku 2:1 (1:0). Drużyna Zagłębia zagrała b. słabo, a najsłabszą formacją był atak. „Skra” wypadła bardzo dobrze, jako zespół wykazując dobrą kondycję i poprawną technikę. Sędziował ob. Nowak.

Lekkoatleci TUR zwyciężają HKS 60:53



W Łodzi, na boisku KS Wima odbyły się zawody lekkoatletyczne w ramach Jubileuszu XX-lecia TUR-u.

BIEGI:
100 m: 1 — Sosnowski (HKS) — 11,8 sek., 2 — Wdowczyk (HKS) — 11,9 sek., 3 — Walczak (TUR) — 11,9 sek.

400 m: 1 — Wdowczyk (HKS) — 53,8 sek., 2 — Bartosik (TUR) — 55,4 sek., 3 — Oberbek (TUR) — 55,5 sek.

1500 m: 1 — Kundzik (TUR) — 4,28 sek., 2 — Kowalski (HKS) — 4,30, 3 — Wójcik (HKS) — 4,30,9.

Sztafeta 4x400 1 — TUR w czasie: 3,39,9, w składzie: Walczak, Oberbek, Sysak, Bartosik 2 — sztafeta HKS w czasie: 3,41,2.

Sztafeta Olimpijska (800 400, 200 100) 1 — TUR w czasie: 3,46,9, w składzie: Kundzik, Sysak, Walczak, Bartosik, 2 — sztafeta HKS w czasie: 3,55,7.

RZUTY:

Kula: 1 — Wojciechowski (TUR) — 11,95 m, 2 — Stegliński (HKS) — 11,88 m, 3 — Oberbek (TUR) — 11,64 m.

Dysk: 1 — Oberbek (TUR) — 32,26 m, 2 — Wojciechowski (TUR) — 31,87 m, 3 — Stegliński (HKS) — 29,28 m.
Oszczep: 1 — Czyżykowski (TUR) — 39,94 m, 2 — Ostapowicz (HKS) — 39,47 m, 3 — Stegliński (HKS) — 34,62 m.

SKOKI:

Wzwyż: 1 — Sosnowski (HKS) — 1,54 m, 2 — Sysak (TUR) — 1,49 m, Przybylski (HKS) — 1,49 m.

W dal: 1 — Sosnowski (HKS) — 6,20 m, 2 — Przybylski (HKS) — 6,03 m, 3 — Anikiejew (TUR) — 5,95 m.

Tyczka: 1 — Anikiejew (TUR) — 2,70 m, 2 — Przybylski (HKS) — 2,60 m, 3 — Sysak (TUR) — 2,50 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył RKS TUR — Łódź — 60 punktów, HKS — Łódź — 53 pkt.